

Mgr Bożena Listkowska, *Lowańskie modyfikacje tomizmu tradycyjnego pracach ks. Piotra Chojnackiego, Warszawa 2008*

Recenzja doktorska

Ks. Piotr Chojnacki należy do grona znaczących filozofów polskich okresu międzywojennego. Do grona tego należeli między innymi: Kazimierz Wais, Franciszek Gabryl, Idzi Radziszewski, Jacek Woroniecki, Konstanty Michalski. Jako profesor filozofii ks. P. Chojnacki odegrał znaczną rolę w kształtowaniu obrazu filozofii klasycznej w Polsce. W uprawianiu tej filozofii, wychodząc z tradycyjnego tomizmu, nastawiony był na jego uaktualnianie, czy unowocześnianie zgodnie z tendencjami prezentowanymi przez środowisko filozoficzne w Lowanium. Na tej zasadzie można go zakwalifikować do klasy filozofów prezentujących filozofię klasyczną w postaci tomizmu otwartego. Ks. P. Chojnacki zapoznał się z tendencjami sposobu uprawiania tomizmu z bezpośrednich źródeł lowańskiego filozoficznego środowiska, jak również ze studiów za granicą, chociażby w takich ośrodkach jak: Fryburg Szwajcarski, Paryż i Rzym.

Ks. Piotr Chojnacki pozostawił bogaty dorobek z zakresu filozofii, jest autorem ponad 80 publikacji o szerokiej rozpiętości problemowej. Dotyczą one takich dziedzin poznania jak: metafizyka, historia filozofii, psychologia, pedagogika, logika wraz z jej zastosowaniem w uprawianiu filozofii. Mimo tak bogatego dorobku filozoficznego refleksje nad jego dorobkiem filozoficznym były skromne. Jeżeli pojawiły się pewne publikacje z tego zakresu, to miały one charakter ogólnikowy. Do takich publikacji zaliczyć by można pracę ks. J. Iwanickiego pt. *Spór o relację filozofia-nauki szczegółowe w polskim tomizmie*. Niemniej wśród polskich filozofów istniało, a nawet istnieje jeszcze przekonanie, że ks. P. Chojnacki jako reprezentant filozofii klasycznej wersji tomistycznej, filozofię tę uaktualniał i uwspółcześniał zgodnie z dyrektywami szkoły lowańskiej. Czynił to na drodze nawiązywania w uprawianiu filozofii klasycznej wersji tomistycznej do szczegółowych nauk empirycznych i niektórych nowożytnych i współczesnych systemów filozoficznych, co właśnie stanowiło główną tendencję uaktualniania filozofii klasycznej, wspomnianej wersji, w filozoficznym środowisku lowańskim. Zjawisko to nie doczekało się jednak bardziej szczegółowego opracowania, chociaż jako takie zasługuje ze wszech miar na przeanalizowanie.

Prześledzenia tego zjawiska dokonała p. mgr Bożena Listkowska w rozprawie pt. : *Lowańskie modyfikacje tomizmu tradycyjnego w pracach ks. Piotra Chojnackiego*. Celem rozprawy jest ukazanie wpływu szkoły lowańskiej na filozofię ks. P. Chojnackiego. Motywem, jaki ostatecznie wpłynął na podjęcie takiego tematu stało się właśnie przekonanie, że ks. P. Chojnacki reprezentował nurt filozofii, nazywany szkołą lowańską, lub że był pod bardzo dużym wpływem szkoły lowańskiej (s.24).

W ten sposób sformułowany temat został rozpracowany w pracy p. mgr B. Listkowskiej w trzech dopełniających się częściach. W części pierwszej pt. *Tomizm tradycyjny jako punkt wyjścia jego lowańskich modyfikacji w pracach P. Chojnackiego*; w części drugiej zatytułowanej *Synteza tomizmu i nauk szczegółowych oraz* części trzeciej pt. *Synteza tomizmu i pozascholastycznych kierunków filozoficznych*. Na treść pierwszej części składają się omówienia takich zagadnień jak: 1. Tomizm jako synteza filozofii i Objawienia; 2. Ontologia jako metafizyka ogólna; 3. Byt jako pojęcie analogiczne. W ramach takiej tematyki Autorka skupiła uwagę na odczytaniu przez ks. P. Chojnackiego filozofii Tomasza z Akwinu oraz na ukazaniu wpływu filozofii św. Tomasza na europejską myśl filozoficzną (s. 23). Na treść z kolei drugiej części składają się omówienia takich zagadnień jak: 1. Kosmologia jako synteza filozofii przyrody i przyrodoznawstwa, 2. Psychologia filozoficzna jako synteza psychologii empirycznej i psychologii spekulatywnej; 3. Teoria poznania jako synteza psychologii empirycznej i krytyki poznania oraz ustosunkowania się do tych zagadnień ks. P. Chojnackiego. Część trzecia recenzowanej rozprawy wypełniona jest omówieniem zagadnień związanych z postulatem niektórych Lowańczyków łącznia filozofii tomistycznej z osiągnięciami współczesnych pozaklasycznych kierunków filozoficznych. W tej części Autorka dokonała charakterystyki próby opisu stosunku P. Chojnackiego koncepcji filozofii, do takich kierunków filozoficznych jak: pozytywizm, kantyzm i kartezjanizm.

Z powyższego przedstawienia treści recenzowanej rozprawy zauważyć można, że zadanie, jakie Autorka podjęła w swej rozprawie, ściśle wiąże się z podjętą w pracy tematyką. Zauważa się ścisły związek pomiędzy formułą tematu a dyspozycją pracy; że wspomniana treść jest wręcz wykładnią tej dyspozycji. Jak już wspomniano p. mgr B. Listkowska rozprawę podzieliła na trzy części: w pierwszej, scharakteryzowała jego tomizm tradycyjny i to, jak wygląda on w ujęciu ks. P. Chojnackiego, w drugiej przedstawiła ten tomizm jako zmodyfikowany przez ks. P. Chojnackiego w drodze korzystania z jednej strony z nauk szczegółowych, z drugiej jako zmodyfikowany w drodze korzystania z niektórych pozascholastycznych systemów filozoficznych. Mając na uwadze ten fakt trzeba mocno podkreślić, że rozprawa p. mgr B. Listkowskiej pod względem struktury nie budzi żadnych

wątpliwości. Zauważyć też można, że rozprawa p. mgr Listkowskiej nie budzi też ważniejszych zastrzeżeń pod względem treściowym. Świadczy o tym fakt, że Autorka w trakcie przeprowadzania analiz wiernie trzyma się wyznaczonych sobie zadań, co w konsekwencji sprawia lapidarność wyrażania się, brak niepotrzebnych powtórzeń oraz treści nie wiążących się z tematem pracy. W rozdziale pierwszym, w którym Autorka postawiła sobie za zadanie ujawnienie charakteru tomizmu w tekstach filozoficznych u P. Chojnackiego, słusznie podkreśliła, że ks. P. Chojnacki nie dostrzegał różnicy między istotą a istnieniem, że uznawał formę substancjalną za pierwszy akt bytu, że zasada tożsamości była pierwszym sądem metafizycznym. Słusznie Autorka podkreśla te cechy jako najbardziej świadczące o tradycyjności tomizmu prezentowanego przez ks. P. Chojnackiego.

W rozdziale drugim, w którym Autorka postawiła sobie jako zadanie ukazać korzystanie z niektórych dyscyplin empirycznych wskazuje na szereg danych, przy pomocy których uzasadnia fakt tego korzystania (s. 172). I tak w uprawianiu psychologii spekulatywnej korzysta omawiany filozof z empirycznej psychologii poznania, w uprawianiu ontologii i krytyki poznania Autorka wskazuje na wyraźne łączenie nie tyle z teoriami naukowymi, co raczej z faktami naukowymi. W tym rozdziale p. mgr B. Listkowska dochodzi do przeświadczenia, że w ujęciu ks. P. Chojnackiego, psychologia spekulatywna, kosmologia, teoria poznania nie są dyscyplinami naukowymi, lecz metanaukowymi. Nie poszukuje się w nich ostatecznych przyczyn bytu, lecz ostatecznych przyczyn wyników nauk szczegółowych (s. 173).

W rozdziale trzecim w rezultacie badań Autorka doszła do wniosku, że P. Chojnacki przychylił się do akceptacji w filozofii tomistycznej korzystania z niektórych elementów pozytywizmu i to we wszystkich trzech jego postaci. Autorka zdaje się sądzić, że głoszony przez neopozytywizm postulat ścisłości myślenia w filozofii jest pochodzenia neopozytywistycznego, a scalanie całej wiedzy ludzkiej przez poszukiwanie ostatecznych przyczyn faktów naukowych wiąże się genetycznie z pozytywistyczną koncepcją nauki (s. 249). O wpływie kantyzmu na uprawianie filozofii przez P. Chojnackiego, świadczy zdaniem p. mgr Listkowskiej przeprowadzona przez niego krytyka pojęć, która ma charakter psychologizujący, a co za tym idzie subiektywny. Autorka wymienia tu szereg elementów w treści twórczości ks. P. Chojnackiego, które zdają się świadczyć o korzystaniu przez niego z filozofii Kanta (s. 231). Analogicznie sprawa wygląda, zdaniem p. mgr B. Listkowskiej, w przypadku nawiązywania przez P. Chojnackiego do tradycji kartezjańskiej. Autorka wymienia tu szereg danych, które świadczą o zjawisku korzystania przez P. Chojnackiego z tradycji kartezjańskiej. Między innymi wymienia takie, które wiążą się z teorią poznania omawianego

filozofa, mianowicie: uznanie przez P. Chojnackiego za kryterium poznania prawdziwego nie przedmiotu, lecz pewności podmiotu u podstaw której umieszcza cechę jasności i wyrazności; zacieraniem granicy pomiędzy oczywistością przedmiotową (obiektywną).

Jak wyżej już zaznaczyłem, ogólnie rzecz biorąc, rozprawa pod względem formalnym i treściowym nie budzi zasadniczych wątpliwości. Niemniej jednak można poczynić pewne uwagi pod adresem sformułowania tematu rozprawy oraz rozwiązań dotyczących, trafności interpretacji niektórych filozoficznych myśli ks. P. Chojnackiego, czy też interpretacji filozofii środowiska lowańskiego. Oto niektóre z tych uwag.

1. Gdy chodzi o formułę językową tematu pracy uwaga dotyczy samego sformułowania tematu pracy. Autorka zaznacza wyraźnie, że praca pt. „*Lowańskie modyfikacje tomizmu w pracach ks. Piotra Chojnackiego*” jest próbą scharakteryzowania sposobu interpretowania przez ks. P. Chojnackiego filozofii Tomasza z Akwinu. Jeśli tak, to dlaczego za punkt odniesienia w realizacji tej interpretacji umieszcza Autorka tomizm konsekwentny i tomizm egzystencjalny? (s. 22). Czyżby te dwie postaci tomizmu uważała za nieomyślne interpretacje filozofii Tomasza z Akwinu? Praca za faktyczny punkt odniesienia ma koncepcję filozofii tomistycznej właściwą środowisku lowańskiemu, chodzi bowiem w niej o przedstawienie lowańskich modyfikacji tomizmu w pracach ks. P. Chojnackiego.

2. Charakteryzując tomizm ks. P. Chojnackiego od strony genetycznej Autorka wyraża przeświadczenie, że filozofii Tomasza z Akwinu charakteryzuje się „syntezą” arystotelizmu, neoplatonizmu i Objawienia, a ks. P. Chojnacki, zdaniem Autorki, filozofię Tomasza z Akwinu odczytuje: „jako uporządkowanie i usystematyzowanie zastanych treści filozoficznych oraz zharmonizowanie tych treści z prawdami wiary religijnej”. Uważam, że u podstaw takiego przeświadczenia zamieszczona została zbyt ogólna argumentacja. W przypadku określania relacji filozofii ks. P. Chojnackiego do teologii przy pomocy słowa „zharmonizowanie” jest niewiele mówiące.

3. Autorka zdaje się sądzić, że według ks. Chojnackiego „przedmiotem formalnym metafizyki jest byt jako byt, czyli to, co stanowi wynik trzeciego stopnia abstrakcji” i, że wynik tej abstrakcji dotyczy treści niematerialnych bytu jako takiego. Świadczyłoby to, zdaniem p. mgr Listkowskiej, że przedmiotem formalnym metafizyki w ujęciu ks. P. Chojnackiego jest coś, co jest niematerialne (s.100), następnie, że ontologia, czyli metafizyka u ks. P. Chojnackiego sprowadza się do wyjaśniania pojęć metafizycznych (s.99). Taka interpretacja metafizyki ks. P. Chojnackiego nie została w rozprawie odpowiednio tekstualnie poparta, a u jej podstaw zdaje się występować niewłaściwa interpretacja procesu metafizycznej abstrakcji, nawet w ujęciu arystotelesowskim.

4. Zbyt ubogo jest scharakteryzowana analogia jako „metoda prowadzenia dociekań” w metafizyce ks. P. Chojnackiego. Cały opis analogii jako procesu poznawczego w metafizyce, jaki spotyka się w rozprawie p. mgr B. Listkowskiej, rozumiany w pracy jako „metoda” metafizyki, nie jest poparty tekstualnie.

5. Mówiąc o zasadzie tożsamości i jej roli w metafizyce ks. P. Chojnackiego, o jego pierwszeństwie, szkoda, że nie podała bliższego określenia pierwszeństwa tego sądu w tej dyscyplinie filozoficznej. Nazwanie tego sądu naczelnym aksjomatem jego metafizyki nie wydaje się być szczęśliwe.

6. Autorka stwierdza też, że metafizyka Chojnackiego nie jest nauką o konkretnych bytach, lecz „refleksją nad treściami abstrakcyjnymi, najbardziej ogólnymi, czyli nad tym, co zostało pomyślane i ujęte w pojęciu analogicznym” (s. 100). Nie sądzę, aby taka interpretacja była trafna.

Podobnych uwag można by poczynić znacznie więcej. Jako takie nie umniejszają one skądinąd cennej rozprawy. Recenzowana rozprawa, jak to już zaznaczano, tak pod względem struktury jak i pod względem treści oraz prezentacji konstytuującej ją problematyki jest poprawna. Jako całość świadczy o dojrzałości filozoficznej jej Autorki, o opanowaniu warsztatu naukowego. Jest tekstem filozoficznym świadczącym o dobrej znajomości z jednej strony filozofii klasycznej wersji tomistycznej otwartej, z drugiej strony filozofii klasycznej tradycyjnej. Biorąc to pod uwagę, poczynione uwagi w recenzji należałoby traktować jako materiał do dyskusji. Rozprawa więc jako całość w pełni zasługuje, aby stać się podstawą do wszczęcia dalszych etapów przewodu doktorskiego jej Autorki.

Warszawa 25. 04. 2010

Prof. dr hab. Edmund Morawiec